

Prenumerata:

za miesiąc 2 złote, na prowincji i z odnośzeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milimetry na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej — 10 groszy, na czwartej — 7 groszy. Ogłoszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie — 40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterokolumnowy.

# WŁOCŁAWO Kujawskie

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII  
TORUŃ

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosí, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

**Największe  
na Kujawach**

**Kino „Polonia”**

ul. Gęsia Nr. 13

Od piątku dnia 19 września demonstrowany będzie:

1-szy z zakontraktowanych obrazów z Konsorcjum Francusko-Polskiego sezonu 1924/25 ze znaną, uchodzącą za piękność Paryża, artystką **DOLLY DAVIS**, w przepięknym sentymentalnym 6-aktowym dramacie

**Czas Miłości**

**Nad program:**

Wesoła komedia w 2-ach aktach, wzbudzająca co chwila huragany śmiechu

**Chytróść  
nowożeńców**

**POCZĄTEK SEANSÓW:**

o g. 6 pp. a w niedzielę o g. 4 pp.  
ostatni seans o godz. 10-w.

**CENY KONKURENCYJNE  
od 30 gr. do 1 zł.**

## Wielkie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Dzisiaj Włocławek obchodzi uroczyste święto nasza młodzież, chluba i przyszłość nasza staje do zawodów, aby wykazać społeczeństwu swą sprawność i wyćwiczenie fizyczne.

Dzisiaj ujrzymy liczne zastępy harcerzy sokołów i młodzież szkół średnich; ujrzymy ich w pochodach i zawodach w strzelaniu, biegu, skokach, rzucaniu, grę w piłkę nożną.

Niechaj cały Włocławek pospieszy ujrzeć przyszłych obrońców nietykalności naszych granic i osobiście stwierdzić ich sprawność fizyczną i zdolność bohaterskiego czynu poświęcenia, aby przy tej sposobności utwierdzić w swej duszy wiarę w niezniszczalność przyszłej Polski.

### PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Dzisiaj 21 b. m. o godzinie 9 rano zbiórka organizacji przy Klasztorze, w razie niepogody w Katedrze. O g. 9 m. 30 odprawi Mszę św. ks. Bogdański, poczem przemówi od ołtarza.

Po nabożeństwie z orkiestrą 14 pp. na czele, — pochod od Klasztoru Brzeską do Katedry, Tumską, Starym Rynkiem — tu z balkonu Sądu Okr. przemówią: p. ppulk. Misiąg i p. prof. Fopp — ulicą 3-go Maja — tupred

Starostwem nastąpi defilada przed Komisją P. W. i W. P. — na Nowym Rynku pochod się rozwiąże.

O godz. 2 po poł. zbiórka organizacji na boisku 14 p. p. Match piłki nożnej rozegrają drużyny „Sokoła” i Gimm. Państw. Wzorem lekcję gimnastyki pokaże nam „Sokół”. Ceny miejsc 1 zł., dla młodzieży 20 gr.

ciociele domów, którzy chcą podnieść szacunek złotowy do 2 zł. 66 gr. za 1 rubla, zawiadamiają Dyрекcję. Jednakże zgłoszenie podwyżki nie wymaga wcale ani przybycia urzędnika, ani dokonania przeszacowania.

3) Ubezpieczony tylko wtedy podpisuje wniosek, o ile zgłasza podwyżkę ponad relację obowiązkową (czyli ponad 1. zł. 40 gr. za rubla), pozatem przy ubezpieczeniu budowli ubezpieczony podpisów swoich nie składa.

4) Żadnych zaliczek na poczet należności za ubezpieczenie pracownicy Dyрекcji nie pobierają. Składka zaś jest ściągana albo przez urzędy gminne, albo przez osoby do tego upoważnione, przyczem ubezpieczony otrzymuje zawsze formalny kwit opatrzony pieczętką z godłem Państwa. Do pobierania składki ogniowej w m. Włocławku upoważniony jest p. Władysław Doliwa—Dobrowolski, o czem ogłaszaliśmy w gazetach Włocławskich 3 b. m.

5) Jedyną Instytucją, uprawnioną do szacowania budowl, które podlegają przymusowemu ubezpieczeniu, jest **Polska Dyрекcja Ubezpieczeń Wzajemnych**, a to na zasadzie uchwalonej przez Sejm „Ustawy o przymusie ubezpieczenia od ognia i o P. D. U. W.” z 28 czerwca 1921 r. **Żadne prywatne towarzystwo ubezpieczeń nie ma prawa dokonywać szacunku budowl.** Również nikt nie ma prawa podwyższać szacunku ponad normy określone przez Dyрекcję.

Podając wyjaśnienie to do publicznej wiadomości, ostrzegamy ludność przed wspomnianymi agentami, podszywającymi się pod miano pracowników P. D. U. W.

**Jeżeli taki „agent” zgłosi się do kogokolwiek i żąda uiszczenia jakiej opłaty, należy mu wszelkiego płacenia odmówić, a o fakcie samym zawiadomić niezwłocznie Oddział Włocławski P. D. U. W. (ul. 3-go Maja 14) i władze policyjne.**

Komunikujemy wreszcie, że jesteśmy w posiadaniu nieprawnie wydanych kwitów i polis, złożonych nam przez osoby, poszkodowane wskutek działalności owych „agentów” — i że na podstawie tych dokumentów Instytucja nasza poczyniła już odpowiednie kroki celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

**Polska Dyрекcja Ubezpieczeń Wzajemnych  
Oddział Włocławski**

DYREKTOR ODDZIAŁU (—) *Jan Przedpełski*  
P. o. NACZELNIKA KANCELARJI (—) *Z. Zbierzchowski.*

## Ostrzeżenie przed wyzyskiem.

Doszło do naszej wiadomości, że od pewnego czasu na krańcach miasta, grasują jacyś osobnicy, którzy — będąc prawdopodobnie agentami jednego z prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych — podają się za „przedstawicieli miejscowego „Biura Ubezpieczeń od ognia”, wskutek czego obalamucona ludność sądzi, że są oni pracownikami Polskiej Dyрекcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Działając jako agenci ubezpieczeniowi, osobnicy ci dopuszczają się szeregu nieprawidłowości, pobierają od nieświadomych mieszkańców opłaty i t. p.

Zazwyczaj taki „agent” przychodzi do właścicieli domu i mówi, że należy dokonać przeszacowania budowli wobec przerobienia ubezpieczeń markowych na złotowe, daje do podpisania jakies „wnioski”, poczem pobiera zaliczkę, wydając pokwitowanie na zwyczajnej kartce, wydartej z notesu. Szacunku budowli dokonują tacy „agenci” dowolnie, przyczem zawsze szacunek jest bardzo wysoki, znacznie przekraczający wartość budowl. Jeśli właściciel nieruchomości reklamuje, że szacunek jest zbyt wysoki, „agent” zapewnia go, że wniesie podanie o obniżeniu szacunku do jakiejś „palaty” w Warszawie, sam bowiem tego uczynić nie może.

Wobec powyższego oświadczamy, że **cała działalność wspomnianych „agentów” jest bezprawna** gdyż:

1) Uprawnionymi do dokonywania szacunku budowl są inspektorzy powiatowi, taksatorzy miejscy i gminni oraz pracownicy biurów P. D. U. W. Wszyscy wyżej wymienieni posiadają odpowiednie legitymacje, opatrzone pieczętką z godłem Państwa. Szacunków dokonują a) na zlecenie Dyрекcji, b) wobec zawiadomienia właściciela nieruchomości o zaszyłych zmianach i c) podczas urzędowej lustracji (przeogłędu).

2) W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu, ogłoszonego w Nr. 10 „Dziennika Ustaw” 30 stycznia r. b. ubezpieczenia markowe zostały zamienione na złotowe przyczem za dawniejszą jednostkę (rubla) liczono 1 złoty 40 groszy. O tem ogłaszaliśmy w gazetach miejscowych. Ci właśc-

## O poszanowaniu grosza.

Ciężkie jest nasze położenie gospodarcze i pieniężne dla poszczególnych, obywateli, jak dla kraju całego, jednak nie tylko z powodu głębo- bogich i trudnych przyczyn, nad których usunięciem pracują Rząd i Sejm. Sami obywatele postępowaniem swoim, niezrozumieniem własnego swego interesu przyczyniają się niemało do jeszcze dotkliwszych cierpień swoich. Mogłoby być mniej źle, gdybyśmy sobie zdawali sprawę z tego, co czynimy.

Rząd nasz reformę pieniężną oparł na wprowadzeniu monety o bardzo wysokiej wartości, której dorówny- wają tylko najcenniejsze waluty zagraniczne, jak angielski funt, szterling i amerykański dolar. W całej Europie tylko w Anglii i w państwach neutralnych, czyli takich, które nie brały udziału w Wielkiej Wojnie, są pieniądze takiej samej jak nasze wartości. Ani marka niemiecka, ani korona czeska albo austriacka, ani bawarski,

ani nawet francuski i belgijski frank nie są warte naszego złotego; bo też otrzymuje się zań przy wymianie np. 6 koron czeskich albo 4 franki francuskie. Tak jest dlatego, że nasza walutę zabezpiecza zapas złota, znajdujący się w Banku Polskim, prawie w takiej samej ilości, jak liczba znaków złotych znajdujących się w obiegu. A to właśnie jest w zubożalej po wojnie Europie rzadki wypadek. Wszakże pokrywając tak wysokie banknoty kruszcem, Bank Polski przez to samo nie mógł ich wypuścić wiele, gdyż nie starczyłoby nam złota. Stąd mamy wprawdzie pieniądz o bardzo wysokiej równej złotemu metalowi wartości, mamy wszakże tego pieniądza o wiele za mało na potrzebę krajowego przemysłu, rolnictwa i wszelkich mas ludności, kupującej towary.

Zdawałoby się, że gdy pieniądz jest doskonały ale nieobfity, powinien- by być tem więcej ceniony przez

## JEDYNA CHRZEŚCIJAŃSKA FABRYKA MYDŁA WE WŁOCŁAWKU I NA KUJAWACH STANISŁAWA MIREWICZA

egz. od 1890 r.

Zawiadamia pp. Kupców, Stowarzyszenia Spółdzielcze i Sz. Publiczność, że wznowiła swą produkcję i poleca znane ze swej dobroci mydła do prania i mycia oraz wszelkie inne artykuły mydlarskie.

**Ceny konkurencyjne.**

Sprzedaż detaliczna w sklepie własnym przy ul. Żabiej 15 róg 3 Maja.

**Mydła na wagę.**

Fabryka ul. Browarna Nr. 2.

wszystkich obywateli, tak przy sprzedaży towaru jak przy kupnie; mała więc ilością pieniędzy powinni się pokrywać i cenę. Tymczasem tak wcale nie jest. Wytwórca i kupiec śrubuje ceny wiele nieraz drożej niż zagranicą się płaci, jeśli przeliczyć tamtejsze pieniądze na nasze podług ich wartości w metalu złotym. Na bywca zaś nietylko płaci bez targu, ale co gorsza, wyciąga stąd fałszywy wniosek, że nasz złoty nie jest widocznie tak wartościowy, skoro wysokie ceny się w nim płaci. I zaczyna się fatalne lekceważenie złotego, chociaż on jest tem samem, co szlachetny kruszec, który go w Banku Polskim zabezpiecza.

Dzieje się tak po części z powodu, że ludzie nie wiedzą po prostu, co jest wart złoty. Ulegają złudzeniom nazwy. Dopóki się w markach rachowało na miliony to ludzie narzekali na okrutną drożyznę, ale szanowali tem więcej pieniądź, iż go tak szumnim nazywać było trzeba: aż milionem. Że ten milion był w ówczesnym banku państwowym, który te pieniądze wypuszczał zabezpieczony złotem dużo gorzej nawet niż dzisiaj 50 groszy, to nikomu do głowy nie przychodziło, i nikt się o to nie kłopotal. To też wówczas szanowało się nietylko miliony, nietylko setki tysięcy marek, ale i dziesiątki, nawet pojedyncze; choć 10-tysięczny banknot markowy, to nie było nic innego jak nasze teraźniejsze pół grosza, dla którego wcale nawet niema monety. Więc też ceny przy pieniądzu markowym, przynajmniej gdy on się już ustalił w swojej niewielkiej ale jednakowej, niezmienniej wartości były zawsze trochę, w przeliczeniu na złoty metal niższe.

Kiedy wprowadzono złotego, to także i z drugiej beczki ludziom pokielbasilo się w głowach. Złoty? Znamy, wiemy, toż zdawna w Polsce rachowano na złote, nawet przy rublach. Złoty albo złotówka to było przed wojną jakoś to samo: równało się 15 kopiejkom, które nazywano także 30 groszami, bo kopiejkę liczyło się za dwa grosze. Tak sobie myślało wielu, zwłaszcza po wsiach i małych miastach; przypuszczając, że wraz z dawną nazwą przywrócona zostaje dawna wartość pieniądza. I choć się wkrótce przekonali, że tak wcale nie jest, wciąż jeszcze pokutuje po upartych głowach ludzkich miowolne lekceważenie, jeśli nie złotego to przynajmniej groszy. Boć grosz czy trzy grosze przed wojną to było tak niewiele!

Nasz nowy pieniądz, choć się nazywa złotym, niema nic wspólnego z przedwojenną złotówką, tak jak grosz nowy nie jest tem samem co dawniejszy. Nasz nowy złoty jest wart tyleż co za czasu niewoli 2 złotówki i 20 groszy czyli 80 a nie 30 groszy ówczesnych albo 40 kopiejek; stąd też 100 groszy nowych, na które dzieli się nowy złoty znaczą to samo co 80 groszy dawnych, a więc grosz nowy jest trochę (bardzo niewiele) mniejszy, ale za to złoty przeszło dwa i pół raza większy niż wtedy. O tem pamiętać trzeba, ale nietylko o tem.

Niemniej bowiem ważne jest, że choć te nowe złote są pojedynczo dużo warte, ale ich mamy o wiele

mniej, niżli dawniej mieliśmy pieniędzy w rublach dzielonych i rachowanych na małe złotówki. Więc powinniśmy je sobie bardzo cenić i bardzo oszczędnie w nich rachować, tak sprzedając jak kupując. Zwłaszcza skoro mamy w kraju pieniądze tak samo dobre, albo lepsze niż przed wojną, ale prawie w cztery razy mniejszej ilości ogólnej, to ceny towarów i zarobki pracowników powianny się liczyć cztery razy niżej. Wtedy nie odczuwalibyśmy obecnego dotkliwego braku pieniędzy. Jednak chociaż w bardzo dawnych czasach, kiedy pieniędzy było jeszcze nieporównanie mniej niż po ostatniej wielkiej wojnie, rachowano ceny rzeczywiście bardzo niskie, tak że np. krowa kosztowała kilkadziesiąt groszy, a koń parę złotych, jednak, mówią dzisiaj, — to nie jest możliwe.

Dlatego mianowicie, że kraj ma stosunki handlowe z zagranicą, nie może się wyosobnić ze światowego gospodarstwa przemysłowego, zatem rolnik i kupiec sprowadzają materiał lub towar od obcych, i płacąc za nie ceny tamtejsze musi w kraju za swoje wyroby pobierać tyle, żeby to obrót zagraniczny pokryć mogło.

Ale powinnyby nasze ceny nie przenosić przynajmniej zagranicznych, które wszędzie są około półtora razy tylko wyższe od przedwojennych. Byłoby wtedy przy naszej małej ogólnej dozie gotówki w kraju i tak ciężko, jednak lepiejby było niż obecnie, gdy się pobiera w złotych za towary i usługi więcej niż zagranicą.

Są tego różne przyczyny, o których za wieleby tutaj teraz mówić, ale jedna z nich to niewątpliwie lekomyślność ogółu sprzedających i kupujących, którzy niedość pamiętają tak o wartości złotego jak o tem, że go mamy mało i powinniśmy w obrocie jaknajbardziej go oszczędzać. Gdybyśmy złote i grosze szanowali i cenili choćby tyle tylko, ile szumnim nazywane a mało warte miliony i tysiące marek to drożyzna mogłaby się wydatnio zmniejszyć i przynieść znaczną ulgę wszystkim.

Oszczędnie szafujmy złotym, pomnac, jak to doskonały jest pieniądz i jak go niewiele posiadamy. Nie lekceważmy groszy nawet pojedynczych, bo każdy jeden grosz to tyle co 200 tysięcy marek, których niedawno jeszcze nikt się łatwo nie wyrzekł np. przy wydawaniu reszty. Tysiące były papierowe, a grosz jest naprawdę złoty! Szanujmy go więc a zawsze trochę lżej nam będzie.

St. Sz—ski.

### Otwarcie roku szkolnego w głównej szkole policyjnej.

WARSZAWA. (AW). Dnia 199 odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w głównej szkole policyjnej w Warszawie. Na kurs zgłosiło się 60 oficerów policji państwowej ze wszystkich okręgów i komendy głównej policji województwa śląskiego. Kurs będzie trwał 5 miesięcy. Z ważniejszych przedmiotów wykładane będą prawo karne rosyjskie, austriackie i pruskie, inspekcja służby, służba śledcza, ratownictwo i higiena.



### Kupcy i Przemysłowcy Polscy

odwiedzają od 2 do 5 października  
II. Gdańskie Targi Międzynarodowe

Przeszło 1000 firm wszelkich branż z 20 różnych państw umożliwi orientację o międzynarodowym rynku towarowym.

Stale karty wstępu po 5 zł. wysyła Zarząd Targów w Gdańsku albo Oddział Targów Gdańskich w Warszawie, ul. Miodowa 7.

Zamówienia na mieszkania należy kierować do urzędu mieszkaniowego Targów Gdańskich.

BAJKA LESSINGA.

### Skrzeczek i Mrówka.

— Wy, mrówki - chudzińcy! zaskrzeczał [skrzeczek, krótkonóg pękaty, skory do sprzeczek, gdy, ryjąc się w ziemi zwinnie [i zdarnie, nawiedził przypadkiem mrówczą spi- [żarnie.

— Czyż warto się trudzić przez całe [lato,

jedynie na to, by zebrać tę fraszkę na zimowe wczasy? Ho, gdybyście moje wjrzały zapasy!

— Słuchaj-no! — odparła mrówka [robotnica.—

Twój zapas nie nęci mię i nie za- [chwycza:

bo jeśli jest większy, niżeli go zdola [żarłoczność twa zużyć, to słuszna rzecz [zgota,

aby ludzie, twoje odkopawszy jamy, twój skład opróżnili, a ciebie rydlami na śmierć zatkukli! A takbyś należąco otrzymał karę za chciwość drapieżną.

Ten pomysł Lessinga, wyznają to [szczerze,

wśród wielu barwniejszych zdań mi się [dość bład;

aż nagle, olśniony, w czoło się uderzę, wspomniawszy wojenne spekulancie [składy.

Wnet w oczach mych bajka o skrzecz- [ku i mrówce

splonęła rumieńcem życia naszej doby i rzekła, wskazując naszym skrzecz- [ków hufce:

— Im toż, co tamtemu, uczynić wartoby!

Panom P. T. Paskarom

CHARIX.

### Ze świata.

#### Kto żyje dłużej: tłusty, czy chudy?

W odpowiedzi na pytanie to, nowojorskie towarzystwo ubezpieczeń na życie Metropolitan Life Insurance Company, podaje ciekawe dane:

Im człowiek jest tłusty, tem większe jest ryzyko, co do jego długowieczności. Wyjątek stanowią ludzie bardzo młodzi, u których waga nieco większa od normalnej jest w ogóle korzystna. Śród takich młodzieńców śmiertelność jest mniejsza. Ale po 35-tym roku życia wszelka nadwaga jest niebezpieczna. U ludzi drobnych, pomiędzy 40 a 44-ym rokiem życia, nadwaga 20% pociąga za sobą zwiększenie się śmiertelności śród nich o 30% ponad średnią. Waga zaś poniżej normalnej jest korzystna. Po 40-ym roku życia waga o 10 do 20% poniżej normalnej jest najkorzystniejszym stanem dla osiągnięcia długiego życia.

Towar choćby najlepszy a nie sprzedany chybił powołania, niesprzedaną zaś, gdyż nieznaną pozostać musi rzecz niezareklamowana.

Ogłaszajcie się  
w „Słowie Kujawskiem”

### Życie i prawo.

#### Z bolączek mieszkaniowych

Hipolit Fidler, właściciel domu w Kutnie, wystąpił z powództwem do Sądu Pokoju przeciwko swemu lokatorowi B. o rozwiązanie umowy najmu i eksmisję z mieszkania.

Sąd Pokoju zważywszy, że rodzina lokatora B. swoim nieprzyzwyczajonym zachowaniem się, ciągłymi kłótniami i wymysłami na gospodarza zakłóca spokój i uprzykrza pobyt w domu innym współmieszkańcom—wydał wyrok, którym umowę najmu uznał za rozwiązaną z winy pozwanego lokatora i orzekł eksmisję tegoż z najmowanego lokalu.

Lokator B. zaapelował do Sądu Okręgowego we Włocławku, który na posiedzeniu publicznym w dniu 16 września wyrok Sądu Pokoju zatwierdził.

Ze sprawy tej wynika nauka dla lokatorów, aby nie tylko komorne płacili, ale także aby nie obrzydiali współmieszkańcom pobytu w domu przez nieprzyzwyczajone i nienależyte zachowanie się. Lokatorzy nieprzyzwyczajeni nie mogą korzystać z ochrony lokatorów.

\* \* \*

Ruchla Frajda Żychlin, właścicielka domu we Włocławku przy ul. Stodólnej, prosiła Sąd Pokoju o wyeksmitowanie z jej domu lokatorki Weroniki R. z powodu nieplacenia komornego od dnia 1 kwietnia 1921 roku.

Pozwana broniła się w Sądzie Pokoju tem, że chciała komorne płacić, ale gospodyni nie chciała przyjmować, żądając zawsze wyższej sumy. Sąd Pokoju II Okr. postanowił wyeksmitować Weronikę R. z powodu nieplacenia komornego.

Lokatorka podała apelację. Na rozprawie w dniu 16 września apelantka oświadczyła, iż komorne chce płacić, ale gospodyni żąda sumy za wysokiej. Pełnomocnik pozwaniej adwokat Mornik wyjawił, że między gospodynią a lokatorką istnieje tylko spór o wysokość komornego, która może określić Urząd Rozjemczy do spraw najmu.

Sąd Okręgowy wyrok Sądu Pokoju uchylił i powództwo pani Żychlin przeciwko Weronice R. oddalił.

Z przebiegu sprawy gospodarze winni wyciągnąć wniosek, że w razie nieporozumienia z lokatorem o wysokość komornego, należy zwrócić się do Urzędu Rozjemczego o ustalenie tej wysokości i nie procesować się napróżno.

Włocławianin.

Jeniec wojenny. W domu o błakanych w Santa Maria della Scelota w Imalo we Włoszech znajduje się od stycznia 1920 roku jeniec wojenny o którym znane są tylko następujące dane: Oljan Schifflenbauer jeniec wojenny Polak Nr. 1233. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji co do odszukania rodziny wymienionego proszone są o zgłoszenie się do Eksp. Urzęd. Śled. w godzinach urzędowych, gdzie może być nawet okazana fotografia.

# NA RATY!!

Nie przepłacając, może każdy otrzymać u nas

## K R E D Y T

NA RATY po cenach gotówkowych polecamy na męskie ubrania, jesionki i palta: Bostony, kamgarny, krepę, syberyjny, sukna i „Veloury”.

NA RATY na dogodnych warunkach materiały damskie, gabardyny, wełny kol., zamsze, plusze czarne i kolorowe, koce, koldry, chuski, płótna, żeliry, flanelety, barchany i cajgi.

WEŁNY MUNDURKOWE. NA RATY TOWARY tylko pierwszorzędnym fabryk poleca

„Spółka Kujawska” Sp. Akc. NOWY RYNEK 5.

## Co niesie dzień?

WRZESIEN

21

NIEDZIELA

Dziś: Po Świątkach Mateusza ap. ew.

Jutro: Maurycego m., Tomasza b.

Wschód słońca o g. 5.45

Zachód o g. 6.0

Wsch. księżyc o g. 10.40

Zachód o g. 1.57

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
18	21	58,9	16,4	2	C-0
19	7	59,1	12,0	3	SW-1
19	13	62,1	17,0	8	NW-2

Najwyższa temperatura w dniu 18 września wynosiła 21,0; najniższa wynosiła 13,3 C.

Z giełdy d. 20.9:

Dolar	5,16
Funt angielski	23,01
Frank szwajcarski (100)	97,81
Frank francuski (100)	27,39
Frank belgijski (100)	25,73
Liry włoskie (100)	22,84
Korony czeskie (100)	15,48
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poź. prem. n. not., 0,70.8% poź. zł.	
5,90 6% poź. ser. II A. 0,88, 6% pożycz. dol. 2,98 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy M. 12,89, wart. I gr. czyst. złot. 4 zł. 45,44 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 78 gr.	

**Chrześcijańska Demokracja.**

Dziś, o godzinie 5 po południu, w lokalu Robotników Chrześcijańskich przy ul. Maślanej, ksiądz Pretekt Wojsa wygłosi referat „Stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie powszechnego rozbrojenia”. Wejście dla członków i sympatyków.

**Piękna okazja.** Wszyscy podążymy dziś, i jutro do „Polonii”, aby podziwiać śliczny obraz „Czas miłości”, który wprost z ekranu warszawskiego przechodzi na ekran „Polonii”.

Nadprogram: „Chytróść Nowożeńców” — zabawna komedia z huraganem śmiechu na sali.

**Zebranie.** W dniu 25 b. m. (t. j. w czwartek) o godzinie 5 ppół. w sali Sejmiku pow. włocławskiego (gmach Starostwa) odbędzie się posiedzenie wszystkich sekcji Komitetu „Tygodnia Lotniczego”.

**Sekretariat Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Lotniczego”** mieści się w gmachu Starostwa (sala Sejmiku pow. Włocławskiego). Godziny urzędowania od 10—2 ppół. Wszelkie sprawy związane z „Tygodniem Lotniczym” uprasza się kierować do Sekretariatu Komitetu Wykonawczego pod wskazanym adresem.

**Poświęcenie gmachu szkolnego gimnazjum p. J. Steinbokówny.** Dn. 27 września (w sobotę) odbę-

dzie się uroczystość poświęcenia gmachu szkolnego gimnazjum p. J. Steinbokówny. J. E. Ksiądz Biskup Zdzitowiecki o g. 9 odprawi Mszę św. w katedrze, poczem o g. 11 dopełni ceremonii poświęcenia. Szanowni Rodzice i Opiekunowie, jak również przyjaciele szkoły, proszeni są o łaskawe przybycie.

**Przedstawienie w gimnazjum p. J. Steinbokówny.** Dn. 27 września (sobota) o g. 7 m. 30 w gimnazjum p. J. Steinbokówny odbędzie się dla publiczności przedstawienie amatorskie uczennic p. t. „Pan Tadeusz” z programem wielce urozmaiconym, z tańcami klasycznymi w kostiumach. Przedstawienie to powtórzone będzie dn. 28 września (w niedzielę) o g. 6 dla uczennic tegoż gimnazjum i dn. 29 września (w poniedziałek) o g. 6 dla młodzieży innych szkół. Zarówno szanowna publiczność, jak i młodzież, proszona jest o punktualne przybycie.

**Z życia młodzieży.** W piątek o godz. 5-ej po poł. w sali aktowej gimn. Ziemi Kujawskiej odbyło się ogólne roczne zebranie „Koła młodzieży Czerwonego Krzyża” przy gimn. im. M. Konopnickiej. Obrady zainicjowała przelożona gimn., p. Degen Ślósarska, powołując na sekretarkę p. Zbrozyńską. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, p. Wojciechowska przedstawiła sprawozdanie kasowe i protokół komisji rewizyjnej, poczem p. Michalkiewiczówna odczytała szczegółowe sprawozdanie z działalności Koła. Zabrała potem głos p. Przelozona, stwierdzając, że Koło w roku ubiegłym bardzo rozwinęło swoją działalność. Urządzono choinkę i święcone dla biednej dziatwy, opiekowano się kilku biednymi rodzinami, urządzono kurs sanitarny pod kier. dr. Maciejowskiego, zorganizowano parę wycieczek, wreszcie wysłano kilka albumów i listów do młodzieży w Japonii i Ameryce, we Francji i we Włoszech. Nadeszły odpowiedzi bardzo serdeczne z Nancy i Waszyngtonu. Składkę członkowską określono na 1 zł. rocznie, nadto uchwalono, żeby zebrać po 30 groszy na nowy sztandar „Koła”. Do zarządu zostały wybrane pp.: Maciejowska, Szmitówna, Lipińska, Siwicka, Wiśniewska, Michalkiewiczówna i Kajrunajstówna.

**Ogród Saski — dla dzieci.** Znajdujący się na Nowym Rynku mały ogródek (skwer), szumnie nazwany „Ogrodem Saskim” należy przeznaczyć wyłącznie dla użytku dzieci do lat 12 pod opieką rodziny lub nianiek, gdyż obecnie oprócz pewnej liczby dzieci, ogródek ten odwiedza przeważnie łobuzi i podejrzanego osobistości, walęsające się bez zajęcia, wylegujące się całymi dniami po ławkach. Gdy ogródek ten zostanie przeznaczony wyłącznie dla dzieci, wtedy będą one miały większą swobodę w swych zabawach, nie obawiając się zaczepki łobuzerii i chętnie będą dążyć do niego.

**Orgie lichwiarskie.** Dlaczego władze nie wtajemniczą się w to, że literalnie w każdy piątek na targu włocławskim przekupnie ze wsi coraz to podnoszą ceny na masło, jaja, sery i t. p. Cóż to za samowola? Do czego to doprowadzi? Jakiem prawem tak co tydzień podnoszą ceny i to dość znacznie (o 10—12 proc.)! Dlaczego takie orgie nie są karane!?

Oberwator.

**Fabryka mydła.** W tych dniach została uruchomiona znana w mieście naszym i kraju od lat trzydziestu kilku z dobroci swoich wyrobów fabryka mydła dawniej Antoniego Mirewicza, a której obecnie właścicielem jest p. Stanisław Mirewicz, który po kilkuletnich wyższych studiach chemii technicznej zagranicą daje rękojmię produkowania tylko dobrego towaru. Przez czas wojny i obecnie nawet daje się odczuwać w branży tej wyzysk, a mianowicie sprzedają mydła na kawalki, a nie na wagę. Otóż p. Stanisław Mirewicz w sklepie własnym przy ul. Żabiej 15 róg 3-go Maja skutecznie sprzedaje mydła w detalu na wagę.

Powyższą wiadomość należy przez ogół mieszkańców przyjąć z uznaniem, a tem samem stwierdzić musimy, iż firma ta jest najtańszym źródłem zakupu mydła i art. mydlarskich.

**Targi Gdańskie.** Czytelnikom naszym a przede wszystkim kupcom i przemysłowcom, zwracamy uwagę na ogłoszenie 11. Gdańskich Targów Międzynarodowych i polecamy zwiedzenie ich. Tysiąc firm wystawców z osiemnastu rozmaitych państw zgłosiło swój udział. Ponieważ będą wystawione exponaty wszelkich branż, każdy zwiedzający znajdzie dla siebie odpowiedni artykuł. Do dnia dzisiejszego zgłosiło się już masę kupujących, nadeszły również zgłoszenia z krajów skandynawskich i bałtyckich. Kupcy ci specjalnie, interesują się exponatami polskimi, wobec czego można spodziewać się wielkich obrotów.

Pokoje dla gości rezerwuje na zamówienie Urząd mieszkaniowy Targów Gdańskich i przysłała karty wstępu, za nadesłaniem 5 zł. Podczas Targów Gdańskich odbędzie się zwiedzenie portu i zatoki, oraz wycieczka do Sopot i Gdyni.

**Kara za jazdę bez biletu.** Właściciel biura technicznego we Włocławku, p. W. jechał pociągiem z Włocławka do Czerniewic. Wysiadł na stacji Czerniewice, ale musiał wrócić do pociągu, bo zapomniał zabrać z sobą teczkę. Nie trafił od razu do przedziału, którym jechał. Zanim odnalazł ten przedział, pociąg ruszył a p. W. pojechał do Chodczu, oczywiście bez biletu! Konduktor zażądał poczwórnej ceny biletu, ale pasażer odmówił, wobec czego konduktor spisał protokół i sprawa poszła do sądu. Sąd Pokoju w Chodczu skazał oskarżonego p. W. na 50 zł. grzywny, z zamianą na dwa tygodnie aresztu w razie niezapłacenia grzywny. Skazany podał apelację. Na skutek apelacji Sąd Okręgowy we Włocławku, na posiedzeniu publicznym w dniu 17 b. m. rozpoznał powyższą sprawę i zatwierdził wyrok Sądu Pokoju, ska-

**Dr. S. Dembecki**  
(z Warszawy)

b. as. klin. i ordyn. szpit. wener.

Choroby skóry (włosów), weneryczne i moczopłciowe (dróg moczowych, oświētł. pęcherza, niemoc).

Cyganka 11.

zując nadto oskarżonego na zapłacenie opłat sądowych. Lepiej więc zapłacić poczwórną cenę biletu aniżeli ponieść tak smutne konsekwencje, jak p. W.

**KRONIKA POLICYJNA.**

**Do odebrania.** W komisariacie pol. znajduje się zegarek zakwestionowany. Poszkodowani takowy mogą oglądać w godzinach urzędowych.

— W Komisariacie pol. p-tu radziemińskiego znajdują się walizka, 3 białe koszule, 2 szare koszulki i rewolwer syst. „Buldog”. Rzeczy te pochodzą z kradzieży i prawy właściciel może odebrać po udowodnieniu.

— W komendzie pol. p-tu olkuskiego znajdują się do odebrania następujące przedmioty znalezione w dniu 19 lipca rb. na terenie kopalni „Ulises”: walizka żółta, skórzana, zawierająca album Zakopanego, książkę p. t. „Uroda życia”, 3 chustki o nosa białe z monogramu „W. J.” oraz walizka, żółta płócienna z różnymi drobiazgami.

**Rozbiegane konie.** Przy ulicy Brzeskiej rozbiegaly się konie i wpadły na przejeżdżający wóz, łamiąc dyszel.

**Morderstwo.** W dniu 1 lipca rb. na polu w odległości 6 klm. od m. Klecka p-tu nieświeskiego znaleziono trupa zamordowanej kobiety, tożsamości której nie ustalono. Rysopis: lat około 25, wzrostu średniego, włosy gęste, jasno-blond, oczy niebieskie, twarz okrągła, tuszy średniej. Ubrana w koszulę płócienną, samodzielną z wyszyciem wokół szyi i kaftanik perkalowy kol. bladoniebieskiego.

**Wydobycie topielca.** W dniu 4 sierpnia r. b. w pobliżu Młocin wyłowiono z Wisły topielca, tożsamości którego nie ustalono. Rysopis: lat około 25, wzrost 177 cm., blondyn bez zarostu, twarz okrągła, nos mały, uszy odstające. Ubrany w koszulę białą w paski fioletowe, półkoszulek białą w paski niebieskie i takiż kołnierzyk, krawat długi wiązany, kamizelkę koloru ciemno zielonego i takiż spodnie na szelkach, kamasze nowe, czarne, sznurowane. Osoby mogące udzielić jakichś informacji proszone są o zgłaszanie się do Ekspozytury Urzędu Śledczego. w godzinach urzędowych.

**Kradzieże.** Lubińskiemu Mojżeszowi zam. przy ulicy Piekarskiej № 10 w dniu 12 bm. przez otwarte okno skradziono koldrę.

— Kowalewski Józef zam. przy ulicy Stodólnej zameldował o kradzieży rzeczy na jego szkodę. Rzeczy odzyskano i poszkodowanemu zwrócono.

